

*Sygn. akt* V Pa 86/15

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia** 15 października 2015 r.

**Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy**

**w składzie następującym:**

**Przewodniczący** SSO Jacek Wilga

**Sędziowie:** SSO Andrzej Marek (spr.)

SSR /del./ Agata Mularska - Karamon

**Protokolant** star. sekr. sądowy Ewa Sawiak

**po rozpoznaniu w dniu** 15 października 2015 r. **w Legnicy**

**na rozprawie**

**sprawy z powództwa** M. W. (1)

**przeciwko** (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o odszkodowanie

**na skutek apelacji** strony pozwanej

**od wyroku** Sądu Rejonowego w Legnicy IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

**z dnia** 20 maja 2015 r. **sygn. akt** IV P 431/14

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

SSO Andrzej Marek SSO Jacek Wilga SSR /del./ Agata Mularska – Karamon

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 20 maja 2015 r. Sąd Rejonowy w Legnicy zasądził od strony pozwanej (...) Sp. z o.o. w S. na rzecz powoda M. W. (1) kwotę 34.650 zł brutto tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika z ustawowymi odsetkami od dnia 7 listopada 2014 r. do dnia zapłaty (pkt I). W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy powództwo oddalił (pkt II) oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania i rygorze natychmiastowej wykonalności (pkt III-V).

Uzasadniając rozstrzygnięcie Sąd wskazał, że przyczynę rozwiązania umowy o pracę z powodem pracodawca określił jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, które polegało na wygłoszeniu przez powoda w czasie powrotu z konferencji w obecności jego koleżanek z pracy i klientów firmy opinii, jakoby (...) naciąga i oszukuje swoich kontrahentów sprzedając im produkty w zawyżonych cenach, w szczególności jeden nawóz – (...). Jednocześnie powód zasugerował swą opinią nieuczciwość innych pracowników, stwierdzając: „ja wam tego nie sprzedaję, ja jestem

uczciwym doradcą”. Zarzucono też powodowi, że powyższą wypowiedzią złamał obowiązek strzeżenia dobrej opinii i interesów pracodawcy, złamał zasady współzycia społecznego, spowodował pełną utratę zaufania pracodawcy i działał na szkodę firmy. Sąd Rejonowy ustalił natomiast, że istotnie powód w busie w drodze powrotnej z konferencji, zapytany przez jednego z klientów K. K. o produkt (...), istotnie odpowiedział mu, że produkt ten jest za drogi, gdyż zawiera 23 % azotu, a kosztuje 1800 zł, dodając że nie oferuje mu tego produktu, gdyż jest uczciwym doradcą, a produkt klientowi jest zbędny. Jednocześnie, jak wskazał Sąd Rejonowy, z materiału dowodowego wynikało też, że mówiąc te słowa powód znał potrzeby pytającego go klienta, a wcześniej inni kontrahenci zarzucali mu wysoką cenę tego produktu. Na wypowiedź powoda zareagowała jedna ze współpracownic powoda zajmująca także stanowisko doradcy techniczno-handlowego, M. W. (2), która stwierdziła, że sprzedaje omawiany nawóz i nie czuje się nieuczciwym sprzedawcą. Następnie po powrocie z konferencji sporządziła ona e-mail do powoda, w którym zarzuciła mu, że to co zrobił było „paskudnym draństwem”, że nie oczekuje od niego pomocy, lecz by nie niszczył jej opinii, że naciąga klientów oraz by nie przekazywał jej klientom, że firma oferuje kiepski produkt w rażąco wysokiej cenie. Zarzuciła też, że jego wypowiedź zagroziła realnie spadkiem zamówień. E-mail ten został przez M. W. (2) przesłany jednocześnie do pozostałych współpracowników i przełożonego O. M., który wysłał wiadomość do swojego przełożonego. Na jego podstawie, bez rozpytania o zaistniałą sytuację innych świadków rozmowy w busie, pracodawca wręczył powodowi dnia 23 października 2014 r. oświadczenie o natychmiastowym rozwiązaniu umowy o pracę. Odnośnie skutków wypowiedzianej przez powoda opinii Sąd Rejonowy ustalił nadto, że jeden z klientów M. W. (2) – M. H. – próbował po konferencji wycofać się z zamówienia nawozu (...), do czego ostatecznie nie doszło po badaniu gleby pól klienta na koszt strony pozwanej w celu wykazania, że produkt ten jest właściwy dla jego upraw. Z kolei pozostali byli klienci powoda negatywnie ocenili jego zwolnienie z pracy, do tego stopnia, że niektórzy odmówili współpracy z innymi przedstawicielami strony pozwanej.

Mając na uwadze tak ustalone okoliczności, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w realiach rozpoznawanej sprawy nie można zarzucić powodowi winy w postaci złej woli lub rażącego niedbalstwa. Zdaniem Sądu, nie tylko nikt poza M. W. (2) nie odebrał wypowiedzi powoda jako sugerowanie nieuczciwości innych pracowników czy podważanie opinii pracodawcy, ale też skutki tej wypowiedzi nie naraziły strony pozwanej na szkodę. Sąd wskazał, że powód nie miał na celu zdyskredytowanie współpracowników czy zakwestionowanie jakości produktu, a rozmowę prowadził z konkretnym klientem, w odniesieniu do jego potrzeb. Także utrata klientów przez stronę pozwaną nie była spowodowana niefortunną wypowiedzią powoda, a jedynie negatywną reakcją kontrahentów na jego zwolnienie z powodu tej wypowiedzi. Sąd podkreślił, że gdyby nawet przyczyną rezygnacji klientów M. W. (2) z przedmiotowego nawozu było wynikiem opinii powoda, to nie sposób przypisać mu w tym zakresie winy umyślnej. Mając zatem na uwadze szczególny charakter rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. i fakt, że poza omawianym zdarzeniem powód był przykładnym pracownikiem, Sąd uwzględnił żądanie powoda w zakresie odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia.

W apelacji od tego wyroku (zaskarżając go w całości) strona pozwana zarzucając:

1. Sprzecznosc istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania, a także zaniechanie rozważenia w sposób wszechstronny zebranego materiału dowodowego, w szczególności poprzez bezpodstawne przyjęcie za ustalone okoliczności faktycznych wskazanych przez powoda;

2. Naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 328 § 2 k.p.c., poprzez niewyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd wydał wyrok na korzyść powoda, a w szczególności całkowite pominięcie wskazania dowodów, na których oparł się czyniąc ustalenia faktyczne, oraz przyczyn, które spowodowały uznanie innych dowodów za niewiarygodne i nie mające mocy dowodowej;

3. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 52 § 1 pkt 1 kodeksu pracy, poprzez ich błędną wykładnię i tym samym niezasadne przyjęcie, że zachowanie powoda w dniu 17 października 2014 roku nie stanowiło ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych.

W uzasadnieniu apelacji pozwana spółka podniosła, że błędnie Sąd pierwszej instancji ustalił, że rozwiązanie umowy o pracę nie było poprzedzone żadnymi wyjaśnieniami powoda, bowiem z zeznań świadków O. M. i T. S. wynikało, że powód przyznał się do wypowiedzenia słów, które zarzucała mu w e-mailu M. W. (2). Ponadto, w ocenie skarżącej, powód miał możliwość ustosunkowania się do stawianych mu zarzutów przed pracodawcą. Za nieprawidłowe strona pozwana uznała też ustalenia Sądu odnośnie tego, że konieczność dodatkowych nakładów w celu przekonania do zakupu produktów nie pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z negatywną wypowiedzią powoda, oraz że sporna wypowiedz nie padła przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych przez powoda, skoro miała miejsce w czasie podróży służbowej. Przytaczając bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego odnośnie zastosowania art. 328 § 2 k.p.c., strona pozwana zarzuciła, że treść uzasadnienia nie pozwala na ustalenie na jakich dowodach ostatecznie Sąd pierwszej instancji się oparł i dlaczego, w szczególności nie zawarł oceny zeznań konfrontowanych świadków T. S. i O. M., jak i wyjaśnień powoda. Uzasadniając naruszenie wskazanych przepisów prawa materialnego, strona pozwana podniosła, że zachowanie powoda należało uznać za zawinione, zatem odpowiadające dyspozycji zarzucanego przepisu, bowiem powód powinien sobie zdawać sprawę ze skutków jakie może wywołać jego nieprzemyślana wypowiedź.

W oparciu o powyższe skarżąca wniosła o zmianie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji, ponadto o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód domagał się jej oddalenia i zasądzenia na jego rzecz od skarżącej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych.

***Sąd Okręgowy – na podstawie prawidłowo ustalonych przez Sąd Rejonowy okoliczności faktycznych, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne - zważył, co następuje:***

Apelacja podlegała oddaleniu, gdyż nie zawierała zarzutów uzasadniających wzruszenie zaskarżonego nią wyroku.

Przede wszystkim za chybiony należało uznać zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak rzetelnych rozważań o zgromadzonych w sprawie dowodach. Wskazać należy, że obraza art. 328 § 2 k.p.c. może być skutecznym zarzutem apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. W rozpoznawanej sprawie opisana wyżej sytuacja nie miała jednak miejsca, gdyż z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku jasno wynika, na jakich dowodach Sąd oparł swoje ustalenia faktyczne, jakim odmówił wiarygodności, jasno też wynika z niego, jaki wynik konfrontacji świadków przyjął Sąd Rejonowy.

Nieskuteczne były także pozostałe zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego. W myśl art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania i istotne dla rozstrzygnięcia fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku. Skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie uchybienia regułom logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego (por. wyrok SN z 6.11.2003 r. II CK 177/02 niepubl.) przy ustalaniu okoliczności kluczowych dla sprawy, stanowiących jej sedno. Takich uchybień Sąd Okręgowy nie stwierdził.

W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy odnośnie kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. istotnych dla oceny prawidłowości dokonanego rozwiązania umowy o pracę na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., poczynił prawidłowe

ustalenia faktyczne z rozważeniem całokształtu materiału dowodowego, bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Wobec tego, Sąd Okręgowy podzielił poczynione ustalenia Sądu I instancji co do treści wypowiedzi powoda o produkcie Sulfamo, okoliczności, w jakich padła i jej skutków, a także dotyczących braku zawinienia powoda w naruszeniu obowiązków pracowniczych.

W niespornych - wyżej wymienionych okolicznościach - stanu faktycznego sprawy i przy zastosowanym przez stronę pozwaną trybie rozwiązania umowy o pracę, dalsze okoliczności, w postaci niedostatecznego wyjaśnienia sytuacji przez pracodawcę przed dokonaniem zwolnienia powoda, na czyn skupia się zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., w ocenie Sądu Okręgowego, mają dla jej rozstrzygnięcia drugorzędne znaczenie. Nie kwestionując też tego, że wypowiedź powoda w pewnym stopniu odbiła się na decyzji jednego z klientów strony pozwanej, ani że powód w chwili wypowiedzi będącej przyczyną jego zwolnienia, odbywał podróż służbową (w tym zakresie Sąd Okręgowy nie podziela rozważań Sądu Rejonowego, że sporna wypowiedź nie padła w czasie wykonywania przez niego obowiązków pracowniczych), Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uznania zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. za skuteczny, bowiem w pełni podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji w kwestii winy powoda. Nawet zatem podzielenie twierdzeń strony skarżącej o powyższych okolicznościach spornych, nie umożliwiło przypisania powodowi winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa.

Sąd Okręgowy podziela oparte na przytoczonych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku orzeczeniach Sądu Najwyższego stanowisko, zgodnie z którym rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 k.p. jako nadzwyczajny i najbardziej dotkliwy dla pracownika sposób rozwiązania stosunku pracy powinno być stosowane przez pracodawcę wyjątkowo i z ostrożnością. Musi być uzasadnione szczególnymi okolicznościami, które w zakresie winy pracownika polegają na jego złej woli lub rażącym niedbalstwie. Ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych zachodzi jedynie wówczas, gdy mamy do czynienia z winą umyślną lub winą nieumyślną w postaci rażącego niedbalstwa. O stopniu i rodzaju winy nie decyduje więc wysokość szkody lub stopień zagrożenia interesów pracodawcy. Ewentualna szkoda pracodawcy może więc stanowić jedynie element pomocniczy w kwalifikacji naruszenia obowiązków pracowniczych jako ciężkiego. W związku z powyższym należy stwierdzić, że ocena ciężkości naruszenia obowiązku pracowniczego zależy od okoliczności indywidualnego przypadku.

Analiza okoliczności, w jakich padła sporna wypowiedź powoda, wyklucza uznanie, że stanowiła ona rażące naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 k.p..

Niewątpliwie, wypowiedź powoda zawierała negatywną ocenę ceny produktu (...), Tym samym rzeczywiście, mogła być generalnie potraktowana jako naruszenie obowiązków pracowniczych, tj. obowiązku dbałości o dobrą opinię pracodawcy. Do dwierdzenia jednak, czy taka opinia w konkretnych okolicznościach niniejszej sprawy mogła stanowić naruszenie przez powoda podstawowych obowiązków pracowniczych i to w sposób ciężki, koniecznym była ocena, czy nastąpiło to z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa powoda. O stopniu winy zaś wnioskować należy na podstawie całokształtu okoliczności indywidualnego przypadku. Pracownikowi można przypisać winę umyślną jeżeli swoim zachowaniem celowo zmierza do szkodliwego dla pracodawcy skutku lub co najmniej na wystąpienie takiego skutku się godzi. Rażące niedbalstwo jest natomiast wyższym od niedbalstwa stopniem winy nieumyślnej. O ile niedbalstwo określa się jako niedołożenie należytej staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju, o tyle przez rażące niedbalstwo rozumie się niezachowanie minimalnych (elementarnych) zasad prawidłowego zachowania się w danej sytuacji (por. uzasadnienie wyroku SN z 5.03.2013r., IIPK 174/12).

Ocena winy pracownika nie może być zatem oderwana od jego nastawienia do możliwości wystąpienia szkodliwego skutku jego postępowania. Powód zaś niewątpliwie nie miał na celu zniechęcenie do zakupu omawianego produktu, ani zdyskredytowanie innych sprzedawców oferujących ten nawóz klientom strony pozwanej. Na taki ewentualny skutek także się nie godził. Nie można bowiem pominąć faktu, że sporna wypowiedź powoda padła w odpowiedzi na pytanie jednego z klientów obsługiwanych przez powoda, który o przedmiotowym nawozie dowiedział się dopiero w czasie powrotu z konferencji od innego doradcy. Pytanie skierowane do powoda „dlaczego o nawozie tym nie był informowany”, niewątpliwie powód mógł odczytać jako zarzut, iż nie informuje on o pełnym asortymencie środków sprzedawanych przez stronę pozwaną. Nie sposób też odmówić wiarygodności wyjaśnieniom powoda, iż wypowiedź

kierował bezpośrednio do danego klienta i chciał przekazać, że nawóz ten jest dla jego potrzeb nieodpowiedni. Także świadkowie przesłuchani w sprawie, czyli rozmówca powoda K. K., jak i inni uczestnicy podróży, będący klientami strony pozwanej, nie odczytali wypowiedzi powoda jako negatywnej opinii o sprzedawanych produktach, bulwersującej, czy zniechęcającej do zakupu, a jedynie jako szczerą odpowiedź o produkcie w odniesieniu do potrzeb konkretnego klienta. W tym stanie rzeczy w przekonaniu Sądu Okręgowego powodowi można zarzucić jedynie zwykłe niedbalstwo, gdyż wypowiedź taka – jako ogólnie sformułowana, mogła istotnie poddać w wątpliwość potrzebę i opłacalność zakupu nawozu (...) przez innych klientów strony pozwanej, słyszących rozmowę powoda z K. K..

Przypisanie powodowi rażącego niedbalstwa, rozumianego jako niezachowanie elementarnych zasad prawidłowego zachowania, nie było możliwe w ustalonych przez Sąd okolicznościach, a przez to brak było podstaw do zwolnienia powoda w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

Mając powyższe na uwadze, apelację oddalono, w oparciu o art. 385 k.p.c. (punkt I).

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (punkt II) orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 11 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSO Andrzej Marek SSO Jacek Wilga SSR /del./ Agata Mularska – Karamon